

Wódz Rewolucji



Czas biegnie nieubłaganie naprzód. Oto dzisiaj mija 91 rocznica urodzin Włodzimierza Iljicza Uljanowa - Lenina. W dalekim Sybirsku (obecnie Ulanowski) 91 lat temu przyszedł na świat w rodzinie skromnego inspektora oświaty człowiek, który stał się Wodzem Rewolucji.

Od trzydziestu siedmiu z górą lat ciało Lenina spoczywa w Mauzoleum na Placu Czerwonym w Moskwie. Ale idee Wielkiego Człowieka pozostały żywe i święcą coraz nowe triumfy na świecie.

Dziś Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, utworzony w 1922 roku na wniosek Lenina, przewodzi wielkiej rodzinie krajów, w których idee Wodza Rewolucji zwyciężyły. Toteż w rocznicę urodzin myślący ludzie na całym świecie chylą czoła przed ideami Tego, który natchnął świat wolą walki o nowe, lepsze życie.

PAP-RADIO AP INFYWE-TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WEL-PAP
RADK... IN... W-PAP
INF... IN... W-PAP
TEL... IN... W-PAP
PAP... IN... W-PAP
INF... IN... W-PAP
TELEFONEM INFYWE RADIO PADIO

POŻEGNANIE MOSKWI
W dniu 21 bm. wieczorem premier Królestwa Laosu książę Souvanna Phouma, który bawił w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną, opuścił Moskwę.

ROZMOWY Z KLIKI
Fakt, że prezydent Kennedy przyjął w Białym Domu przywódcę kontrewolucjonistów kubańskich Miro Cardona, wskazuje, że niepowodzenie inwazji nie oziębiło stosunków między rządem USA a kierownictwem emigracyjnej klikki kontrewolucyjnej, lecz, przeciwnie, zacieśniło je nawet. „New York Herald Tribune” dowiaduje się, że za kilka dni może dojść do ponownego spotkania prezydenta z niektórymi członkami tejże klikki.

„URODZINY” RZYMU
W piątek Rzym obchodził 2.711 rocznicę „urodzin”. Legenda utrzymuje mianowicie, że Romulus założył Rzym w dniu 21 kwietnia 753 roku przed naszą erą.

SUKARNO W USA
W czwartek przyleciał samolotem do Los Angeles prezydent Indonezji, Sukarno. Przebywać on będzie w Kalifornii cztery dni. W poniedziałek uda się do Waszyngtonu, gdzie spotka się z prezydentem Kennedym.

BEZ REZULTATÓW
Po 11-godzinnych rozmowach przedstawiciele duńskich związków zawodowych i pracodawców nie osiągnęli porozumienia w sprawie zakończenia strajku pracowników wielu dziedzin życia gospodarczego.

Francuzi ostrzelali wieś marokańską

Ukazujący się w Rabacie organ partii Istiklal „Al Alam” podaje, że w nocy z 16 na 17 kwietnia oddziały francuskie strzelające z artylerii ostrzelały z czołgów pograniczną wieś Zaccula el Bahri, powodując znaczne straty materialne i raniąc wielu mieszkańców. Wojska francuskie ostrzelały ponownie tę samą wieś w nocy z czwartku na piątek. Ludność porzuciła swe domostwa, szukając schronienia w miejscowości Ahfir. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
sobota, 22 kwietnia 1961

Cena 50 gr
Nr 95 (5356)

Wiecznie żywa przyjaźń

W 16 rocznicę układu polsko-radzieckiego

Z okazji 16 rocznicy układu polsko-radzieckiego ambasador PRL w Moskwie Bolesław Jaszcuk wydal przyjęcie, na które przybyli członkowie Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: Ignatow, Furcowa, Szewnik, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej Organów, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Łobanow, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Georgadze, marszałek Malinowski i inni marszałkowie Związku Radzieckiego oraz generałowie, ministrowie, przedstawiciele radzieckiej nauki i techniki, kultury i sztuki, przedstawiciele zakładów przemysłowych, i szkół.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany przed 16 laty — powie

dział ambasador Jaszcuk — ma ogromne znaczenie dla naszego państwa. Stwarza on uczucie pewności, bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic, pomaga nam budować nowoczesną gospodarkę nieustannie podnosić stopę życiową ludzi pracy.

Przemówienie ambasadora PRL przyjęte zostało gorącymi oklaskami. Następnie głos zabrał członek Prezydium KC KPZR N. Ignatow, który podkreślił znaczenie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim i Polską.

16 minionych lat udowodniło — powiedział Ignatow — że sojusz i przyjaźń między państwami radzieckimi i polskimi, oparte na jednoci poglądów, wspólności idei i celów, odpowiadają podstawowym interesom narodów naszych krajów, sprzyjają dalszemu umocnieniu potęgi oraz zwartości całego obozu socjalistycznego. Ludzie radzieccy z uczuciem serdecznej radości i zadowolenia podkreślają fakt, iż bratni na ród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ciągu krótkiego okresu uzyskał ogromne sukcesy w różnych dziedzinach życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

21 bm. w 16 rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską i ZSRR, ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Awierkij Aristow wydal w Warszawie przyjęcie.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Czesław Wycech, Stanisław Kuleżyński, Witold Jarosiński, Ryszard Strzelecki, Oskar Lange, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Tadeusz Gede, członkowie działacze PZPR, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, posłowie na Sejm, reprezentanci świata nauki z prezesem PAN prof. Tadeuszem Kotarbińskim, generalicją WP,

Daleka podróż 107 „wilków morskich”

21 bm. wypłynął z Gdyni nasz statek szkolny „Dar Pomorza” w odległą podróż na wyspy Oceanu Atlantyckiego. Jak co roku — załogę i fregatę „Dar Pomorza” wyrusząca w 2-miesięczny rejs zegnają tłumy mieszkańców Gdyni i rodziny 107 „wilków morskich” — słuchaczy pierwszego roku wydziału nawigacyjnego Szkoły Morskiej. (PAP)

Nowa prowokacja wobec Kuby

Korespondent UPI donosi z Hamilton (Bermudy), że władze wojskowe skonfiskowały samolot kubańskiego towarzystwa lotniczego „Cubana”, który wyładował w amerykańskiej lotniczej bazie wojskowej Kingley. Los 11 pasażerów i 14 członków załogi, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, jest nieznany.

Po klęsce kontrrewolucji

Rebeliancka melina na amerykańskiej ziemi

Specjalny korespondent agencji TASS W. Bogaczew pisze: — Miami, miasto słońca i plaż na atlantyckim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych pozyskało ostatnio złą sławę ośrodka kontrrewolucyjnego, skąd biera początek naci zbrodniczych spisków przeciwko narodowi kubańskiemu. Tu właśnie, w północno-wschodniej części tego miasta na bulwarze znajdującym się między 16 i 17 Avenue znajduje się tzw. „Komitet rewolucyjny” — kwatera główna sztabu amerykańskich najemników rekrutujących się spośród emigrantów kubańskich.

Kwatera mieści się w dużym dwupiętrowym domu z wąskimi oknami, nie przepuszczającymi światła.

Najemnicy wieloletni. Na zamkniętej werandzie, wśród skrzynek z pustymi butelkami po Coca-Coli snuje się kilka niewesołych typów w ciemnych okularach. Wnętrze budynku przypomina spelunkę ze starych gangsterskich filmów. W dużym pokoju, przy stole zaściankowym niedopałkami papierosów siedzi 15 posępnych typów. Zza szklanych drzwi nie słychać ich głosów, jednakże po wyrazie twarzy można sądzić, że rozmowa przywódców kontrrewolucjonistów nie jest wesoła.

Jacyś sprytni młodzi ludzie, mówiący najczystszym amerykańskim akcentem, przekazują nam ostatnie komunikaty tzw. „Rady Rewolucyjnej”, w których najemnicy amerykańscy z uniżeniem dziękują prezydentowi Kennedy'emu za pomoc. Kontrrewolucjoniści wyrażają przekonanie, że prezydent podejmie bardziej aktywne kroki „po zapoznaniu się z wydarzeniami ostatnich 4 dni”.

Prasa miejscowa prowadzi nadal zaciętą kampanię antykubańską. Ukazujący się w Miami dziennik „News” dowodzi w artykule redakcyjnym, że jeśli Stany Zjednoczone weźmą udział w inwazji, „to nie doszłoby do fiaska”. Dziennik zwraca uwagę na fakt, że Kennedy „nie oświadczył wyraźnie, że USA nie weźmie udziału w interwencji”. Wydaje się — pisze korespondent — że było to po prostu pozostawienie sobie otwartej furtki. Zastanawiamy się nad tym, czy rząd amerykański nie będzie wykorzystywać jej teraz. (PAP)

Przyznanie Nagród Leninowskich

Komitet Nagród Leninowskich przyznał nagrody za rok 1961 w dziedzinie nauki, techniki, literatury, dziennikarstwa i publicystyki oraz sztuki.

Dalszy spadek prestiżu USA

Tygodnik brytyjski „New Statesman” pisze m. in.: „To doprawdy tragiczne, że Kennedy i jego doradcy, o których sądzono w pierwszych miesiącach ich urzędowania, że przyniosą choremu światu nową nadzieję, niszczą w tej żalosnej awanturze swoją reputację prostolinijności. A jeszcze chyba bardziej alarmujące jest to, że Kennedy'emu zabrakło, jak się zdaje, zdolności rozeznania... Cokolwiek by się dalej stało, Stany Zjednoczone i Zachód jako całość muszą ponieść stratę”.

W tygodniku „Tribune” czytamy: „Kennedy wypowiedział wojnę nie tylko samemu Castro, lecz tym ludziom na całym świecie, którzy wierzyli, że porażka republikanów w listopadzie ubiegłego roku może się stać zwiastunem nowej ery w polityce amerykańskiej”. (PAP)

Depesze gratulacyjne z Polski

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki oraz premier Józef Cyrankiewicz przelali do prezydenta Republiki Kuby, dr. Osvaldo Dorticos Torrado i premiera rewolucyjnego rządu, dr. Fidela Castro Ruiz depesze z najgorętszymi gratulacjami dla narodu kubańskiego z okazji rozgromienia interwencji kontrrewolucyjnej i imperialistycznej. (h)

Piętnastolecie SED

W Berlinie odbyła się w piątek uroczysta akademicka poświęcona piętnastej rocznicy powstania SED.

Referat „15 lat SED” wygłosił pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht.

Jako najważniejsze wydarzenie w historii niemieckiego ruchu komunistycznego i robotniczego, nowe ważne zwycięstwo twórcze marksizmu-leninizmu określił Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego utworzonej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W depeszy przesłanej przez KC KPZR do KC SED z okazji 15-lecia utworzenia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności podkreśla się, że rocznicę tę obchodzi nie tylko niemiecka klasa robotnicza, ale również ludzie pracy Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, wszyscy ludzie postępu. (PAP)

Dla uczczenia 1 Maja

Czyny społeczne i dodatkowa produkcja

Dodatkowa produkcja, znaczne oszczędności, wykonanie pewnych prac w czynie społecznym — oto najważniejsze efekty, jakie przynosi realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz święta klasy robotniczej 1 Maja.

W dzielnicy Nowe Miasto zupełnie inaczej prezentują się już dwa duże place, na skrzyżowaniu ulicy Bałtyckiej z Gdynską i Rzeczną, które ostatnio uporządkowali w czynie pracownicy z Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych.

Na około pół miliona złotych opiewają zobowiązania załogi Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywnych. Przewiduje się w nich nie tylko zwiększenie produkcji i zaoszczędzenie przeszło 126 ton stali — blachy, ale również czyny społeczne. Pracownicy zamierzają urządzić plac zabaw i wypoczynku przy fabryce i wyposażyć go między innymi w ławki, piaskownicę i ślizek.

Ponadto młodzież zrzeszona w ZMS przepracuje dodatkowo 200 godzin przy porządkowaniu tras Wysegu Pokoju na Nowym Mieście i przekaże 500 zł na fundusz stypendialny im. Lumumby.

W Rejonowych Zakładach Zbożowych PZZ w Koninie pracownicy zajmą się przede wszystkim, w godzinach po pracy, uporządkowaniem przylegających do ich przedsiębiorstwa terenów. Chodzi tu o sadzenie krzewów, niwelację gruntu, porządkowanie drogi do magazynu itp. (1)

Uroczysty wieczór w Domu Kultury MO

Z okazji 91 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina oraz 16 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i ZSRR odbył się wczoraj w Domu Kultury MO uroczysty wieczór.

Uroczystość otworzył sekretarz KW PZPR — S. Olszowski, witając serdecznie generalnego konsula ZSRR w Poznaniu — I. Skackzowa oraz licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa naszego miasta.

Z kolei prof. dr H. Łowmiański wygłosił odczyt pt. „Lenin jako uczyony”. Następnie przemawiał konsul I. Skackzow.

Uroczystość została zakończona wyświetleniem filmu pt. „Opowieść o Leninie”. (h)

Poczytność dzieł Lenina w Polsce

Nie ma w naszym kraju pisa-rza politycznego, którego poczytność mogłaby dorównać nakładowi dzieł Lenina. Od 1945 roku do 1961 sama tylko „Książka i Wiedza” wydała 9.740 tys. egz. książek o Leninie i ponad 300 tysięcy egz. prac temu poświęconych. A przecież inne wydawnictwa mają na swym koncie również poważne pozycje dzieł leninowskich.

Sa publikacje Lenina, które cieszą się wyjątkową wziętością. Do nich należą w wydawnictwie „Książka i Wiedza”: „Imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu” — 425 tys. egz., „Dzieciucha choroba „lewicowości” — 175 tys. egz. Ponad 100 tysięcy nakłady osiągnęły prace: „Kto to są przyjaciele ludu?”, „Zadania dla młodzieży” i „Tresć ekonomiczna narodnictwa”.

„Mała biblioteczka marksizmu-leninizmu” wydała dzieła Lenina w ponad 3 mln. egzemplarzy. Największe znaczenie naukowe i propagandowe ma niewątpliwie zbiorowe wydanie dzieł Lenina, zawierające 37 tomów o łącznym nakładzie ponad 2.300 egz., oraz przeznaczone dla najszerszego czytelnika dwutomowe wydanie „Dzieł wybranych”, zawierające najważniejsze prace Wielkiego Wodza Rewolucji.

W ramach szkolenia aktywu pracowników politycznych i społecznych, wielką rolę odgrywają „Zeszyty filozoficzne” Lenina oraz jego praca „Materializm a empiriokrytycyzm”.

W czytelnictwie tzw. indywidualnym najpopularniejsze są prace: „O Komunie Paryskiej”, „O związkach zawodowych”, „O religii”, „O literaturze”, „O walce przeciwko wojnie imperialistycznej” oraz „Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu”. (h)

Trwa akcja bombowa ultrasów

W Algierii ponawiają się zamachy bombowe ultrasów. W Oranie bomba wybuchła przed budynkiem prefektury. Zamachy miały miejsce w mieście Mostaganem i Bone. W nocy z czwartku na piątek bomba podłożona przez ultrasów wybuchła w Chartres we Francji. Na skutek wybuchu wyliczają wszystkie szczyby w prefekturze tego miasta i w sąsiednich budynkach. (PAP)

Kennedy rozczarował dziennikarzy

Według depesz napływających z Waszyngtonu, prezydent Kennedy rozczarował dziennikarzy, którzy zebrali się w piątek na konferencji prasowej w oczekiwaniu na wiadomości dotyczące sytuacji na Kubie.

Prezydent oświadczył krótko, że rząd USA konsultuje się z innymi republikami amerykańskimi w sprawie tego, co należy uczynić w kwestii Kuby, odmówił natomiast odpowiedzi na pytanie, czy Stany Zjednoczone dostarczą broni, okrętów i paliwa rebeliantom, którzy dokonali inwazji na Kubę.

Prezydent powiedział, że nadal zamierza prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania w celu osiągnięcia porozumienia w kwestii ważnych problemów. Prowadzone w Genewie rozmowy w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową kuleją, niemniej jednak Stany Zjednoczone nie zamierzają ich przerwać.

Mówiąc o kryzysie laotańskim Kennedy oświadczył, że Stany Zjednoczone nadal mają nadzieję, iż zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie zaprzestania ognia. Kennedy dodał, że — jak mu wiadomo — Związek Radziecki i Wielka Brytania konferują między sobą w tej sprawie. (PAP)

Z Komisji Politycznej ONZ

Potępienie stanowiska USA

Dopiero w piątek nad ranem o godzinie 2.30 czasu nowojorskiego zakończyło się rozpoczęcie poprzedniego wieczora posiedzenie Komisji Politycznej omawiającej zagadnienie agresywnej działalności USA przeciwko Kubie. Spośród 30 mówców zabierających głos w dyskusji ani jeden, z wyjątkiem przedstawiciela Gwatemali, nie poparł stanowiska USA i na niczym nie opartych oszczerczych zarzutach pod adresem rządu kubańskiego. Jednocześnie wielu przemawiających zdecydowanie potępiło organizatorów agresji.

Motocykle z PKO

30 km. odbyło się w Warszawie kolejne losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami. W Poznaniu i województwie motocykle przypadały posiadaczom książeczek nr nr: UO 978261 z Kiekrza (pow. Poznań), UO 414791 z Kalisza i UO 412496 oraz UO 971947 z Poznania.

Właściciele wylosowanych książeczek zostaną zawiadomieni przez PKO listownie o terminie i miejscu odbioru motocykli. (na)

Uroczystości w Sachsenhausen

Do Berlina przybyła w piątek 140-osobowa delegacja polska z przewodniczącym ZBoWiD-u Januszem Zarzyckim na czele, aby uczestniczyć w trzydniowych uroczystościach związanych z otwarciem na terenie jednego z pierwszych obozów koncentracyjnych III Rzeszy w Sachsenhausen mauzoleum ku czci pomordowanych i torturowanych. Z terenu Niemiec zachodnich przybędzie 1000 delegatów, a z Berlina zachodniego — 2000. Przewiduje się także około 100 tysięcy uczestników z NRD. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Towarzysze Eichmanna rządzą w NRF

W Jerozolimie trwa proces Adolfa Eichmanna — jednego z największych zbrodniarzy wojennych. Konszachty między rządem Izraela a Bonn pozwalają przypuszczać, że wiele będzie uczynione, aby proces ten nie stał się w pełni sądem nad hitlerystami i wszystkimi jego pogrobowcami. Szczególne wysiłki są robione w tym kierunku, aby zataić współpracę z Eichmannem tych, którzy przez „demokratyczny” rząd Adenauera dopuszczali do najwyższych stanowisk w Republice Federalnej. Chodzi tu o różnych Globke'ów, Heusingerów, Oberlaenderów, Speidlów, Foertschów i innych współtowarzyszów służby u Hitlera.

Jak rozgromiono agresorów

Oficjalny komunikat radia hawańskiego

Komunikat ogłoszony w piątek przez radio hawańskie stwierdza, że premier Kuby Fidel Castro „zajęty jest inspekcją przy ostatecznym likwidowaniu” resztek sił rebelianckich. Fidel Castro — jak podkreśla komunikat — osobiście kierował operacjami wojskowymi przeciwko wojskom agresorów.

Żądania Straussa

NRF chce mieć prawo głosu przy podejmowaniu decyzji w sprawie użycia broni jądrowej — oświadczył boński minister obrony Strauss w wywiadzie opublikowanym w piątek w dzienniku „Bildzeitung”. Strauss podkreślił, że w czasie rozmów Adenauera z Kennedyem w Waszyngtonie kanclerz NRF wystąpił z żądaniem „pewnego rodzaju współdziału”, w decyzjach na ten temat. (PAP)

Odmowa cenzury NRF...

Kontrola filmów nie zgodziła się na wyświetlanie w kinach zachodniemieckich filmu amerykańskiego „Operation Eichmann”, twierdząc, że film ten nie powinien wejść na ekrany w chwili obecnej, gdyż daje „fałszywe wyobrażenie” o sprawie Eichmanna. Żądaniem blura kontroli filmów, należy zaniechać, aż zakończy się proces Eichmanna, by wyjaśnić wszystkie te „błędne szczegóły”.

Komunikat stwierdza, że wzięto do niewoli przeszło 350 jeńców. Do niewoli dostał się syn przewodniczącego tzw. rady rewolucyjnej uchodźców kubańskich, Miro Cardona — Jose Miro Torres. Wśród jeńców jest syn drugiego przywódcy kontrewolucjonistów Emilio Achoa oraz trzej synowie wielkiego potentata przemysłowego Alfredo Babuina.

Jak wynika z komunikatu jeńcy przynajmniej, że zostali przewiezieni transportem wojackim z Florydy do Gwatemali i Nikaragui, gdzie załadowano ich na okręty.

Jeśli chodzi o zdobytą broń, w ręce armii kubańskiej dostało się 5 czoigów typu „Sherman” oraz znaczne ilości innej broni produkcji amerykańskiej.

Wyliczając straty przeciwnika komunikat podaje, że stracono 10 samolotów nieprzyjacielskich, z których „większość pilotowali obywateli amerykańscy”. 175 spadochroniarzy przewiezionych z Nikaragui „walczyło z wielką zaciętością”.

Komunikat stwierdza, że na jennicy agresorów „odmawiali walki od chwili, kiedy dr Castro osobiście objął dowództwo rozwijając taktykę opartą na niestannym ostrzeliwaniu artyleryjskim wojsk na obu skrzydłach, podczas gdy piechota nacierała na odcinku środkowym zmuszając napastników do wycofania się na obszary bagniste, gdzie znaleźli się w potrzasku”.

„Ostatnim natarciem podjętym przez batalion 148, idącym od Santa Clara, kierował osobiście dowódca Fidel Ca-

stro”. Z komunikatu wynika, że do ataku na obiekty wojskowe i cywilne wojska najejennie użyły bombowców — superfortec, myśliwców odrzutowych i amfibii. Trzy czołgi typu „Sherman” zostały zniszczone ogniem artyleryjskim”.

Przywódcy kontrewolucjonistów kubańskich na konferencji zorganizowanej w Nowym Jorku oznajmili w piątek, że siły inwazyjne doznały „poważnych strat” jednakże walka będzie kontynuowana.

Miro Cardona, szef kontrewolucji, powiedział, że nie zna dotychczas rozmiarów strat, ponieważ okręt, na którym znajdował się radiowy sprzęt nadawczy, został zatopiony. (PAP)

Sprawa rozbrojenia na konferencji studentów

W dniach 22—23 kwietnia br. odbywa się w Łodzi konferencja rozbrojeniowa Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. W konferencji wezmą udział studenci wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. Będą oni reprezentowali następujące państwa: Anglię, Francję, Indie, Polskę, USA i ZSRR.

Delegacja poznańska reprezentować będzie Francję.

SSPONZ przy RO ZSP w Poznaniu od dłuższego czasu przygotowywało się do tej imprezy i bieżące zagadnienia polityki zewnętrznej i międzynarodowej Francji są im dobrze znane.

Głównym celem Łódzkiej Konferencji jest spopularyzowanie problemów polityki ogólnostanowowej z podkreśleniem sprawy powszechnego rozbrojenia i przedyskutowania jego aspektów. Cel pośredni — popularyzacja Studenckich Kół Przyjaciół ONZ. (Kor)

Z procesu ludobójcy

„Mały pionek” w hitlerowskiej hierarchii

„Urzędnik do spraw transportu”, „mały pionek” w hitlerowskiej hierarchii, „człowiek, który nigdy nikogo nie zabił”, „posłuszny wykonawca rozkazów” — takimi określeniami używa Eichmann mówiąc o sobie. Na piątkowym posiedzeniu sądu, który rozpatruje sprawę tego ludobójcy, w dalszym ciągu odzwierciedla się tajemniczość fragmentu zeznań Eichmanna, złożonych w toku śledztwa.

Transporty ludzi do obozów koncentracyjnych, gdzie byli zabijani w komorach gazowych, określa Eichmann w swych zeznaniach jako „ewakuację”. Próbuje on przekonać oficera prowadzącego śledztwo, że z samym zabijaniem „nie miał nic wspólnego”, że był tylko „urzędnikiem do spraw transportu”, koordynującym ruch pociągów „ewakuacyjnych”. Starał się on także zrzucić część winy na swych podwładnych, którzy „czasami przekraczali swe kompetencje”.

Eichmann przyznaje w toku zeznań, że jego wydział Gestapo zajmował się wysiedlaniem Polaków z tzw. Warthegau (zachodniej części Polski przyłączonej do Rzeszy) do Generalnej Guberni. Próbuje jednak dowodzić, że ponosi odpowiedzialność jedynie za dostarczenie środków transportu do przewiezienia 500 tys. Polaków.

Z zeznań Eichmanna wynika, że zajmował się on m. in. zaspoka-

janiem „artystycznego hobby” Goeringa, mianowicie, rabowaniem dla niego dzieł sztuki. Na polecenie Himmlera zajmował się on także dostarczaniem ludzkich czaszek i szkieletów hitlerowskim „uczonym”. W toku zeznań Eichmann odpowiada m. in. na pytania w sprawie rozkazu dostarczenia 150 głów ludzkich do kolekcji antropologicznej prof. Augusta Hirta — kierownika katedry anatomii na uniwersytecie w Strassburgu. (Hirt zginął pod koniec wojny i nie jest wykluczone, że dotychczas żyje w ukryciu). Polecenie Hirta było bardzo szczegółowe, m. in. żądał on, aby przed zabiciem tych 150 osób zostały one sfotografowane i poddane pomiarom antropologicznym. „Głowy nie mogą być zrzucone — pisał profesor Hirt. — Powinny być odcięte od ciała i wysłane pod podanym adresem w hermetycznie zamkniętych puszkach wypełnionych płynem konserwującym”. Eichmann oświadcza, że rozkaz ten otrzymał od Himmlera i że skierował go do wykonania „do odpowiedzialnego wydziału”.

Publiczność znajdująca się na sali sądowej w grobowym milczeniu słucha tych zeznań ludobójcy. Eichmann słucha spokojnie swego głosu odzwierciedlanego z taśmy, uśmiechając się czasami.

Po odtworzeniu tych fragmentów zeznań posiedzenie sądu zakończyło się. Następnie odbędzie się w poniedziałek. (PAP)

Korzystaj z okazji — 500.000 zł — Octavia Super i wiele cennych nagród czeka na Ciebie w

„KOZIOLKACH”.

Oddaj zaraz kupony „Koziołków” — jutro losowanie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Z mistrzostw bokserskich Polski

Półfinały bez poznaniaków

Drugi dzień ćwierćfinałowych spotkań bokserskich mistrzostw Polski rozpoczęli bracia Olechowie. Obaj wygrali wprowadzając swoje spotkania, ale poziom i styl jaki zaprezentowali nie napawa optymizmem. Ci utalentowani zawodnicy wyraźnie zatrzymali się w rozwoju i kapitan związkowy PZB będzie miał wiele trudności z wytypowaniem reprezentantów Polski w wadze muszej na Belgard. Z pozostałych pięściarzy w tej wadze dobre wrażenie pozostawił po sobie, jedynie młody reprezentant z Opola — Pilsarski.

W pozostałych walkach wagi muszej: Gluszek (Warszawa) wysoko wypunktował Sokołowskiego (Koszalin), a Brodowski (Śląsk) pokonał Grajewskiego (Gdańsk). Zacięty pojedynek rozegrali w wadze piórkowej Gutman (Śląsk) i Banaszk z Zielonej Góry. Banaszk nie ułaski się groźnego przeciwnika. Na sensację zanoszą się w trzeciej rundzie, kiedy po celnych kontrach Banaszka pod Gutmanem uległy się nogi. Walka zakończyła się punktowym zwycięstwem Gutmana. Na sensację zanoszą się po raz drugi w spotkaniu Adamskiego (Byd-

goszcz) z Kamińskim (Warszawa). Pierwszą rundę wygrał bardziej agresywny Kamiński. Dwie następne Adamski, który zwyciężył jednogłośnie na punkty. W pozostałych dwóch walkach tej wagi Zawadzki (Bydgoszcz) wygrał przez tko w trzecim starciu ze Skapcem (Łódź), a Kulesza (Gdańsk) wygrał również przez tko w trzecim starciu ze Stylo (Poznań).

W wadze lekkiej Kaim (Kraków) wygrał w II rundzie przez dyskwalifikację Krefta (Szczecin). Szczepański (Warszawa) pokonał (3:2) Rybskiego (Bydgoszcz) Szad (Rzeszów) po zaciętej walce wypunktował Króla (Poznań), a Dąsal (Wrocław) wygrał z Tkoczem (Łódź).

Waga lekkośrednia: zacięty po jedynek stoczyli Misiak (Rzeszów) i Borejsza (Gdańsk). Wygrał Misiak, jego przeciwnik został zdyskwalifikowany w trzecim starciu. Szymaniak (Warszawa) wygrał na punkty z Małkiem (Poznań), a Kucierowski (Śląsk) pokonał Gajewskiego (Olsztyn). Stanczykowski (Łódź) wygrał z Brabikiem (Lublin).

Ciekawy pojedynek stoczyli w wadze półśredniej Knuć (Gdańsk) i Ochman (Kraków). Walka była wyrównana, a o zwycięstwie Knuć ta zdecydowała II runda.

Pozostałe wyniki w tej kategorii: Ufir (Bydł) pokonał Kucharskiego (Łódź), Drogosz (Kielce) wygrał ze Stawowym (Poznań), a Maliszewski (Białystok) wszedł do półfinału bez walki. (Lekarz nie dopuścił Wosia do startu).

W punktacji drużynowej okręgów po czterech dniach mistrzostw prowadzi Warszawa 16 pkt., przed Śląskiem 15 pkt. i Bydgoszczą 11 pkt.

dla każdego...

Mistrzostwa najmocniejszych trwają w Koszalinie

W Koszalinie rozpoczęły się wczoraj indywidualne mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Bierze w nich udział około 160 zawodników, a wśród nich czołwka krajowa z Palińskim, Zielińskim, Bochenkiem, Jankowskim i Białasem na czele.

W pierwszym dniu mistrzostw startowali zawodnicy w wadze muszej, koguciej i piórkowej.

Tytuł mistrza Polski w wadze muszej zdobył Edmund Petrak (Ożel Brzeziny) uzyskując w trójboju łącznie 252,5 kg. Mistrzem w wadze koguciej został Bronisław Stepien (Górniki Thorez) uzyskując w trójboju 277,5 kg. W wadze piórkowej mistrzostwo Polski po raz szósty z rzędu zdobył Marian Jankowski (Legia Warszawa) uzyskując w trójboju 321 kg. (za)

Z KIM GDZIE?

SOBOTA, 22 KWIETNIA
Godz. 17.15 — Warta — Zjednoczeni Wroclaw. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Stadion im. 24 Lipca.

Godz. 18.30 — Budowlani — Start Gdynia. Mecz o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego. Świetlica Budowlanych przy ul. Solnej nr 12.

• Old Boy'e piłkarscy Warty rozpoczęli już treningi. W pierwszym meczu sparingowym starci panowie pokonali Wartę 1b 7:1. W zwycięskim zespole, dla którego najwięcej bramek zdobył Cybiński (4) zagrał trener Brzeżańczyk.

• Międzyzwiązkowe zawody pływackie Szwecja — Polska, które miały się odbyć w Warszawie zostały w ostatniej chwili odwołane ze względu na trudności paszportowe. Spotkanie odbędzie się w terminie późniejszym.

• W Amsterdamie odbyło się międzyzwiązkowe spotkanie piłkarskie Meksyk — Holandia. Zwyciężyli reprezentanci Meksyku 2:1.

Komunikaty

Kierownictwo sekcji piłkarskiej KS Budowlani zawiadamia, że treningi odbywają się w środy i piątki od godz. 15.30 na boisku WOSS przy ul. A. Bema (dawn. Droga Debińska).

Motoklub Unia w Poznaniu zawiadamia, że kwartalne zebranie członków klubu odbędzie się 27 bm. o godz. 18 w świetlicy klubowej.

Tenisistów poznańskiego AZS donoszą, że treningi sekcji rozpoczyna się w dniu 24 bm. o godz. 18 na kortach przy ul. Noskowskiego.

Aeroklub Poznański donosi, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków klubu odbędzie się 23 bm. o godz. 9 w sali Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych 1.

Prezydium KKS Lech — Poznań zwołuje na 24 bm. godz. 18 do sekretariatu klubu przy ul. Dworcowej zebranie kierowników oraz trenerów wszystkich sekcji. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Hokeiści wszystkich klas przystępują do rozgrywek

Poznański okręg hokeja na trawie należy do najsilniejszych w kraju. Zrzesza on 15 klubów, w tym kilka zespołów I i II-ligowych, na których opiera się szkielet naszej kadry narodowej. Ostatnim klubem, który wpisał się na listę członków PZHT jest SKS przy Szkole Podstawowej nr 1 w Ostrowie. Miasto to posiada bogatą tradycję w hokeju na trawie. Dysejplinę tę z powodzeniem uprawiali GKS Venetia i KS Ostrowia.

Do rozpoczętych już rozgrywek I i II ligi włączają się obecnie zespoły klas niższych.

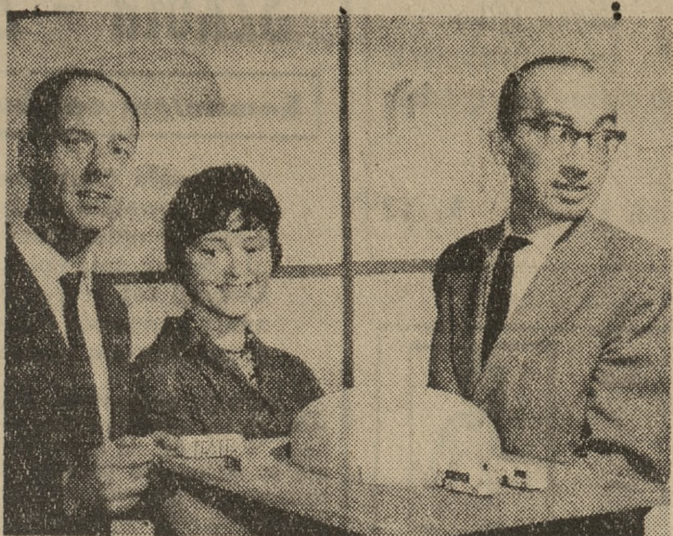
Oto „rozkład jazdy” drużyn różnych klas na 22 i 23 bm. I liga: Grunwald — Polonia (22. 4., godz. 10 ul. Marchlewskiego), AZS Poznań — Sparta (23. 4., godz. 11 ul. Pułaskiego), Warta — Start (23. 4., godz. 14.30 ul. Marchlewskiego); II liga: Gniezno — Sparta (23. 4. — Ruch Grudziądz, w Rogowie: LKS — Pomorzanie. O mistrz. klas A: AZS — Lech, Stella — Warta. Pauzuje drużyna Grunwaldu. Mistrzostwa młodzików: Spotkania wyznaczone na 24 bm. — Polonia Sroda — Lech, MKS Sroda — Grunwald, w Sępszewie — KS Lipno — Warta, w Gnieźnie MKS — Sparta, w Rogowie — LKS — Start, w Gnieźnie — Stella — Harscerski Klub Sportowy Gniezno. O mistrz. juniorów: Warta — Grunwald.

Jak z powyższego zestawienia wynika ruch w ciągu najbliższych dni na boiskach będzie bardzo wielki. (tp)

Teatr z aluminium

W Warszawie otwarta została wystawa projektów dwuetapowego konkursu SARP na ruchomy Teatr Ziemi Mazowieckiej. Na wystawie pokazano 10 z 17 nadesłanych projektów. Jury pod przewodnictwem prof. Biegańskiego przyznało pierwszą nagrodę pracy, której autorami są architekci: Jerzy Bregowski, Irena Brygiewicz, Tadeusz Brygiewicz oraz plastyk — Krzysztof Maj-sner. Teatr ruchomy wg nagrodzonego projektu o półkolistej sylwetce przeznaczony będzie dla 400 widzów. Jego lekką konstrukcję powleka gumowa powłoka. Na zdjęciu: członkowie nagrodzonego zespołu.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Hobby z wydźwiękiem...

OTO NAGLE OSTROW — MIASTO NIE SŁYNAĆE DOTĄD ZBYT BOGATYMI TRADYCJAMI I UPODOBIANAMI ARTYSTYCZNYMI — CHŁUBNIE WPISAŁ SIĘ NA KARTY KSIĘGI WIELKOPOLSKIEGO DOBYTKU KULTURALNEGO. ZAINICJOWANY W TYM ROKU FESTIWAL AMATORSKICH TEATRÓW POEZJI PRZYNIÓSŁ OSTROWSKIEMU ZESPOŁOWI MŁODYCH MIŁOŚNIKÓW POEZJI ZASŁUŻONE I ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE, STAWIAJĄC GO W RZĘDZIE NAJLEPSZYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE.

Trudno doprawdy doszukać się przyczyn tej nagłej i efektywnej sympatii do utworów poetycznych wśród mieszkańców Ostrowa, którzy nie poszli łatwym, utartym i szerokim już szlakiem zespołów pieśni i tańca, ani nawet tradycyjnym — zespołów dramatycznych. Trudność w dociekania jest tym większa, iż owym poetyckim ambicjom patronują nie nauczyciele, nie aktorzy, nie ZMS-owcy nawet — lecz... Zarząd Spółdzielni Szewskiej „Rekord”.

Próby na strychu

Niezbadanymi zaiste drogami chadzają ludzkie upodobania, zainteresowania i pasje życiowe. Ostrowscy szewcy z pietyzmem pielęgnują swoje niezwykle dzisiaj hobby: poezję. Oczywiście nie czynią tego sami. Pod ich opiekunów (czytaj: pomocne finansowo) skrzydła zbiega się głównie młodzież ostrowskich liceów pod przewodnictwem starego (stażem) i niezmordowanego Tadeusza Kaczmarka. Kierowany przez niego Amatorski Teatr Poezji w ciągu niewiele lat swego istnienia zdobył już kilka nagród: II — na IV Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Krakowie, za montaż utworów Słowackiego pt. „Żyję z wami” i wyróżnienie na VII Konkursie we Wrocławiu za „Nocturn”. Niedawno zespół wystawił „Beniowskiego”, na eliminacjach zaś pokazał nowy, ciekawy montaż T. Rózewicza pt. „Uwaga, człowiek!”, z którym reprezentować nas będzie na tegorocznych eliminacjach centralnych w Koszalinie, obok dwu zespołów poznańskich.

Taka ożywiona i uwieczniona sukcesami działalność artystycznego zespołu amatorskiego, nie jest oczywiście dzisiaj zjawiskiem odosobnionym i wyjątkowym. Przykład ostrowski zasługuje jednak na uwagę przede wszystkim z tego powodu, iż bardzo wyraźnie dokumentuje jedynie słuszną drogę rozwoju życia kulturalnego, której starcie powinni być dobre chęci ludzi. Pisaliśmy niedawno o licznych dziś domach kultury, obszernych i nie najgorzej wyposażonych, a przecież stojących pusto, nie wykorzystanych. Ostrowscy miłośnicy poezji próby swe przeprowadzają na strychu, nie mają dostatecznych funduszy na stroje czy np. wyjazdów z gościnnymi występami.

„Hodowcy” koników

Wydaje mi się, iż z tzw. amatorskim ruchem artystycznym, sprawa wygląda podobnie, jak z modnymi obecnie „hobby”: nie można przecież zafundować sobie eleganckiego albumu i powiedzieć: „od dzisiaj jestem zapalonym filatelistą”. Można natomiast bez albumu, w starych koperach „wyhodować” zupełnie ciekawe zbiory, których kolekcjonowanie wypełni w istotny sposób jakąś pustą dotąd część naszego życia.

Drugim — obok p. Kaczmarka — ostrowskim działaczem kulturalnym jest p. Seweryn Kałużny. Od 1956 roku prowadzi on młodzieżowy zespół muzyczny (na tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet dał on właśnie swój jubileuszowy — z okazji 5-lecia — i jednocześnie setny koncert). Zespół ma sekcje: harmonistów i recytatorską oraz sekcję wokalną, ma także swoich solistów. Przez cały czas swego istnienia obsługuje wszystkie akademie i koncertuje przy każdej okazji dla Ostrowian; chciałby bardzo wyjeżdżać na występy gościnne do okolicznych wsi i miasteczek, które zapraszają. Niestety, nie ma na to funduszy.

I tu wyłania się inny problem. Amatorski ruch artystyczny może być traktowany jako własne „hobby” przez tych, którzy go bezpośrednio organizują, nigdy zaś przez miejscowe władze. Wiadomo bowiem, że trudno liczyć na poparcie finansowe władz — dla prywatnych upodobań. A przecież ruch amatorski poza tym, że daje komuś wiele satysfakcji i przyjemności — spełnia również ogromną rolę społeczną i chyba ma prawo oczekiwać konkretnej pomocy tzw. czynników miejscowych. Tymczasem te ostatnie, jak wynika z relacji wielu ostrowskich działaczy kulturalnych, przypominają sobie o efektach pracy hobbyistów kulturalnych, najczęściej z okazji 1 Maja lub 22 Lipca.

Nie chodzi tu wyłącznie o zwiększenie limitowanych budżetów kwot, przeznaczanych na kulturę. Pomoc władz mogłaby się przejawiać również w takich np. akcjach jak organizowanie dotacji zakła-

dów pracy na wspólne, miejskie potrzeby kulturalne. Wiele powiatów, z okazji Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego, otworzyło w banku tzw. konto festiwalowe, na które zakłady pracy wpłacają swe — często nie wykorzystywane — fundusze kulturalne. W Ostrowie nie pomyślano dotąd o tym, ale przecież można to jeszcze nadrobić. Dotychczas na kulturalne cele miejskie świadczą jedynie kolejarze (mają dobrze działający i otwarty dla mieszkańców Dom Kultury) oraz Spółdzielnie. Inne zakłady albo jeżdżą na wycieczki albo zaprzeczają fundusze.

Władzom — ku pamięci

Przecież mogłyby te zakłady wydatnie pomóc wielu interesującym kulturalnym zamierzeniom miasta. Mówi się na przykład w Ostrowie o potrzebie zorganizowania klubu młodzieżowego z barem kawowym, telewizorem, czytelnią (nie ma w mieście klubu MPiK!) i sceną, bo brak lokalu na spotkania, dyskusje, odczyty i wystawy. Remont wyznaczonego na pomieszczenia klubu budynku kosztował ma około 20 tysięcy złotych. Skąd je wziąć?

Z inicjatywy Teatru Poezji powstał tu niedawno Klub Miłośników Poezji, który też nie ma swego pomieszczenia. Spotkania urządził on więc w nieczynnej w poniedziałki kawiarni „Stylowa” i może się już pochwalić dwoma wieczorami artystycznymi, poświęconymi twórczości Rózewicza i Lechonia. Niestety, brak własnej siedziby nie wróży tej interesującej placówce łatwego rozwoju.

Szkoda nam pięknej i niezwykle w tym mieście, inicjatywy społecznej. Gorąco zatem polecamy wszystkim sympatykom i zapalonym ostrowskim hobbyistom „od kultury” — tamtejszym władzom. Pomóżcie im hodować ich pożyteczne koniki!

WANDA CHILA

Kurs na kolaborantów

Nie marnują hitlerowskich doświadczeń...

Dzisiaj nie wyklada się wprawdzie otwarcie wszystkich kart na stół. Są zbyt znane. Czasem jednak skompromitowani gracze zapominają się po prostu i grają po staremu w sposób równie bezczelny jak i prymitywny. Ujawnił się w ten sposób niedawno również b. minister bez teki w rządzie adenaueurowskim, poseł CDU, ekspert od spraw wschodnich w Bundestagu — Waldemar Kraft. Pokażemy tego 63-letniego polityka w właściwym otoczeniu z 1939 r. W tej chwili przyjrzyjmy się mu jako publicyście ogłaszającemu swe artykuły na łamach katolickiego „posłańca ludowego” — Volksbote (1961, nr 10).

Holsztyn, gdzie ażył znaleźli, jak wiadomo, wraz z katem Warszawy Reinemfarthem liczni inni bonzowie hitlerowscy, którzy postanowili sobie twardo stać na straży po staremu prowadzonej „polityki wschodniej”. Dlatego do powojennych czynów Waldemara Krafta należy zaliczyć „Ziomkostwa Wisły, Warty”, „Błoku Wypędzonych z Ojczyzny”. Dlatego też Kraft u szczytu swej kariery politycznej w czasie kampanii wyborczej 1953 za „głupie i bezmyślne” uznał przywrócenie granic z 1937 r. Już w następnych wyborach jego partia zażądała po prostu granic sięgających „od Saary do Niemna”.

Dziś jako ekspert w partii adenaueurowskiej jest rzecznikiem nowego wcielenia „polityki wschodniej”.

To w tej roli wystąpił niedawno na łamach „Volksbote” a wcześniej w „Der Europäische Osten” obierając kierunek działania na emigrantów z Europy wschodniej, a ściślej — na kolaborantów hitlerowskich.

Czy w działalności Krafta tak całkiem nowy jest ten ostatnio obrany kurs? — Może posądzenie o kontakty z kolaborantami jest niesłuszne?

Odpowiedź nie jest trudna. Udzielił jej przed trzema miesiącami sam Kraft w „Der Europäische Osten” (1961,1) powiedział bez obsoniek, że widzi w dwóchsettyśięciu masie emigrantów wschodnich w NRF przede wszystkim wartościowych doradców — „wertvolle Berater”, pomocników w obronie przed niebezpieczeństwem komunistycznym — „komunistische Drohung”, przyszłych młodych führerów — „künftige junge Führer”, — przyszłego nowego porządku w Europie.

Nawet słownictwo zapożyczone jest w tych cytatach z starego arsenału propagandy nazistowskiej. — Bo kim jest Waldemar Kraft? Jest przede wszystkim tym, dla którego właściwym „Heimatem” jest — Wielkopolska, gdzie się urodził, jest Śląsk, gdzie przebywał jako 22 letni patriota niemiecki w okresie walk plebiscytowych, i znówu Poznańskie w latach 1921—1939.

ANTONI W. WALCZAK

Z Kraju Rad

ZEGARKI ELEKTRONOWE

Na spotkaniu leningradzkich specjalistów zdemontrowano pierwszy radijski zegarek elektroniczny. Posiada on 12 części (podczas gdy zwykły zegarek mechaniczny — do 80 części). Nowy zegarek pracuje rok bez nakręcania. Mechanizm napędowy zegarka — silniczek magnetyczno-elektryczny — zasilany jest za pośrednictwem elementu półprzewodnikowego.

POSAŻNY PIĘCIOLATEK

Miasto Międzybuzieńskie liczy zaledwie 5 lat, ale jego nazwa znana jest daleko poza granicami Syberii.

Tu właśnie odkryto wielkie, płytko zalegające pokłady węgla, głównie koksującego szacowane na 100 mld. ton.

Jedną z miejscowych kopalń dostarcza 8 tys. ton węgla dziennie i jest jedną z największych ra-czyńskich kopalń.

NOWE UPRAWY

W kraju Celinnym (Kazachstan) z 60 mln. ha ziemi przewidzianej pod uprawę zagospodarowano już 20 mln. ha oraz utworzono ponad 500 sołchozów i 400 kolchozów, wyposażonych w 90 tys. traktorów, 75 tysięcy kombajnów, 60 tys. samochodów. (API)



— Jakże, poruczniku, chłopakom oczy się świecą, motorem ganiać będą po wodzie. Trzeba by opić tę uroczystość. Bo inaczej silnik się będzie zaciął.

Ustał bez specjalnych skrępow. Korzystając z okazji, wypytali o pracę przy bunkrach. Wejście do podziemia zostało już oczyszczone z gruzu, co tam na dole?

Opowiadał rzeczowo, bez zbędnych ozdób. Tak, teraz pracują przy oczyszczaniu z gruzów prawego chodnika. Konieczne są dwa wejścia dla bezpieczeństwa. Wczoraj badali, czy nie ma gdzieś min albo pocisków...

W tym miejscu porucznik przerwał, znikł z jego oczu wesoły błysk, spoważniał, zwracając się do Benka.

— Miałeś, chłopcze, szczęście. Wy wszyscy zresztą, bo ładunek z puszek wystarczyłby, aby całą tę żelbetonową jaskinię zamienić w drobnutki proszek...

— Te blaszanki, które posypały się na mnie?

— A te. Zawierały materiał wybuchowy, mieszaninę o szczególnie silnym działaniu. Może właśnie były przeznaczone dla wysadzenia kwatery sztabowej, tylko hitlerowcy nie zdążyli, zbyt błyskawicznie posuwało się radzieckie natarcie.

— Fluu — zagwizdał Heniek.

— Ten mój Benek ma szczęście. Wierzę, że nim już nie potrafi zaszkodzić — głęboko odetchnął Malicki, patrząc na syna najmniej przejętego tym wszystkim.

— Panie poruczniku, a pókiż za studnia, cośmy go nie zdążyli obejrzeć, bo się Heniek wystraszył szkieletów? — skorzystał zaraz z okazji, że na niego zwrócono ogólną uwagę.

— Znaleźliśmy tam agregat elektryczny, właśnie dla potrzeb podziemnej kwatery. Chłopcy go teraz wymontowali. — Spojrzał na Henka, powiedział innym już tonem. — Szpitalik również uporządkowaliśmy...

Gdy dymiący spalinami łaźnik zniknął za najbliższym zakrętem, dopiero zakreślił się w tańcu zwycięzców. Benek obracał Romana z taką mocą, jakby wcale nie leżał przez parę dni niemal bez duszy.

— Hura, hura, a ty już wysiadłeś, nie chciałeś montować motoru. Hura, niech żyje wojsko — pokrzykiwał.

Potem się zastanowił. — Trzeba będzie ochrzcić tę łódź. Jaką nazwę jej damy?

— Mamy czas, odłożymy na później.

— Obłewanie można odłożyć, ale nazwę dziś wymyślmy. Ja mam pomysły. Zgodzicie się? — podniósł ślisko, wiercił nimi, był bardzo przejęty. — Gadaj — zniecierpliwiał się Heniek.

— Nazwijmy go „Zółw”, dobrze? Bo to wszystko tutaj się kręci koło tych zółwi.

— Wszystko jak wszystko. Ty się kręcisz — sprostował Kubiak.

— Tablicę kto miał, ja? — odparował malec, luskając czarnymi oczyma.

— Dobrze. Może być zółw. To nawet dobrze brzmi.

— Słonce, zapowiada się ładny dzień — w zamyśleniu powiedział Kubiak, gdy zostali we dwójkę z Romanem. — Cholera, ten Stefan, różne takie rzeczy mi kluczą po głowie. Złapał faceta na dworcu w Gorzowie, musiał więc tam dopiero przyjechać. Z forsą był. Nie nosił jej na pewno ze sobą, nie brał na kolejkowej wyprawę po te północzochy. Gdzie on ją chował, gdzie sam krył się przez cały tydzień?

— Nie masz większych kłopotów? — wzruszył ramionami Solecki. — Może wyjedziemy na wodę, przejrzymy, czy co nie wpadło do żaków.

— Nie, Roman, ja to muszę prze-myśleć. Bo widzisz, coś mi się tu kupy nie trzyma...

Dla wyrwania się ze złego nastroju, dręczył go od paru dni dziwny niepokój, postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia u Agnes. Słonce świeci od rana, może jest dziewczyna na

wieży? Innej szansy spotkania nie było. Tęsknił już, brakło mu żarliwych jej pocałunków, podniecających uścisków, ciągle jeszcze niespełnionych obietnic dziewczyny. Ech, ta Agnes, ta Agnes...

W lepszym humorze dotarł w pobliskie wieży. Może to słońce sprawiło, od razu bowiem poweselało wokół, zasrebrzyły się rozpięte u traw i kwiatów siatki pajęczyn, ziołom osnuły się podługne szyszki w szczytów jodeł rzadko rozsianszych wśród sosnowego pospółstwa. Pelen nadziei podniósł Heniek głowę do góry, zagwizdał chciał łobuzersko, jak zawsze gdy przybywał do Agnes.

Zaklął. Jak i minionych dni kiódka zwiślała u drzwi budki strażniczej.

Wyciągnął się nie opodal wieży na wysuszonej przez słońce trawie, leniwie patrzył na sunące górą obłoki. Od lasu ciągnął mocny zapach żywicy. Z przysięgi ku ziemi sośniny zwinnie zeskoczyła wiewiórka, przysiadła spokojnie na mchu, kita jej sterczała wysoko nad głową. Kręciła pyszczkiem, drgały wąsiki, ślepiły polyskujące oczka.

— Na mnie czekasz, dzieciaku?

Zerwał się z miejsca na równe nogi. Agnes. Ależ go zaskoczyła. Słonce obłewało jej całą sylwetkę, suknia jak zawsze opięta, rozchyłona mocno przy piersi.

— Na ciebie. Tak mi się zdawało, że przyjdiesz dzisiaj na wieżę...

(Ciąg dalszy nastąpi) (95)

WELOCYPED



Organ tylko
dla zrównoważonych
objeżdża co tydzień

*

Rok I

Nr 12

PETRONIUSZE, SPOKOJNIEJ!...

Wiosna jest najbrzydszą porą roku. Słońce przygrzewa coraz bardziej, na polach oraz w inspektach zaczynają rosnąć i dojrzewać różne rośliny, a w ludzkich głowach — głupie pomysły.

Chcą ludziska na przykład jadać te rośliny, o zgrozo! — również w restauracjach. Sami przyznają — że byłoby gdyby poważna instytucja miała kierować się czymś tak blahym, jak pory roku. Całe szczęście, że obrzydliwa większość kierowników naszych lokali gastrono-

micznych wykazuje zrównoważenie i nie ulega wiosennym nastrojom. Dzięki temu można mówić o trwałej stabilizacji kwaszonej kapusty i ogórków.

Ale malkontentów nie brak. Niedawno jeden z nich pytał kelnera, co powinien gwarantować lokal i kategorii. I czym powinien różnić się od innych. Wystarczy porównać rachunki, by ujrzeć jak na dłoni niestosowność tego pytania. Inny żartowniś wyrwał się w restauracji kat. III z uwagą, że także w tej kategorii powinny być czyste obrusy i zamiatana podłoga. W domu to nie nie powie, bo by mu żona talarz o głowę rozbiła, a tu nagle przy gulaszu i piwie Petroniusz się w nim ocyka. Przecież konstytucja nikomu nie zabrania jadać w lokalu kategorii I lub S.

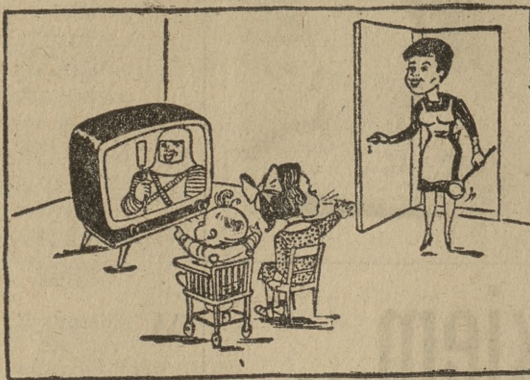
A że w kategorii III są zapachy? A są. Restauracja to nie sklep z perfumami. A kto brudzi obrusy? Duch Święty? Wiadomo: goście. A potem chcą, żeby je zmie-

niać co pół roku. Obrusy w państwowej restauracji są dobrem państwowym, którego nie wolno lekkomyślnie niszczyć przez zbyt częste pranie.

W takim Krakowie posunięto się aż do tego, że na wniosek Sanepidu zamknięto restaurację. Ale w Krakowie ludzie zawsze byli bardziej nerwowi. U nas nikt do rzeki tak szybko nie skacze. Ani nie pęka po zjedzeniu obiadu.

Tylko langsam-pomalutku. Także nowaliki i kompoty będą, a jakże. Tylko roślinki muszą wprawdzie urosnąć i dojrzeć. Podobnie jak ludzie. Później posadza się je do słoików i zima — jak znalazł. I radość w narodzie, i zysk dla gastronomii większy.

A więc, obywateli, nie utrudniajcie poważnego zadania. Wiosna mija szybko; żebyśmy tylko apetyt mieli i zdrowi byli...



— Mamasza, tatuś leci nad Afryką i mówi, że możesz już postawić na ogniu ziemniaki...

Zywa teściowa przyczyną nieszczęścia

Ob. Kazimierz F. miał kaca i spóźnił się tego dnia do pracy. Na domiar złego na korytarzu spotkał dyrektora i nie bardzo wiedząc jak usprawiedliwić spóźnienie, powiedział, że przez cały rano nie mógł wyjść z domu — niewiadomo, czy nie groźniejsza — w domu.

Z całej tej historii (jak pisze „Kurier Polski” jak najbardziej autentycznie) można wyciągnąć nast. morał:

- a) jeżeli uśmierca teściowe, to dobrze, a jeżeli nie — to przynajmniej wyłączyć telefon;
- b) przesadna troska o pracownika może stać się przyczyną nieszczęścia;
- c) nie rozumiemy zupełnie naszych filmowców, narzekających na brak scenariuszy do komedii filmowych.

Gdy po kilku dniach wniosek nie napiął, dyrektor zjawił się ponownie, twierdząc, że nie należy się kłopotować bo na ten cel instytucja posiada odpowiednie fundusze. Cóż było robić? Kazimierz F. napisał po danko licząc w duchu, że wniosek zostanie odrzucony. Ale dyrektor dotrzymał słowa i Kazimierzowi F. przyznano zapomogę w wysokości 500 zł, domagając się je dynie, by zechciał okazać świadectwo śmierci.

Kazimierz F. długo myślał jak wybrnąć z sytuacji. Zamordować teściową? Szkoda, przyda się w domu. Na wszelki przypadek postanowił przepić owe 500 zł. Mijają dni, biuro domaga się świadectwa, teściowa kwitnie. K. F. truchleje.

Nie trzeba się dziwić, że wiadomość o śmierci jakiejś dalekiej ciotki przyjął z westchnieniem ulgi. Postarał się czym prędzej o świadectwo i — na tym by się sprawa skończyła, gdyby nie jakiś obrzydliwy skrupulant w biurze, który

Jesteśmy dogłębnie wzruszeni. Oto znalazła się instytucja, która potraktowała poważnie jedną z naszych notatek i nadesłała odpowiedź. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu pisze w sprawie tablic, wywieszonych w poznańskich tramwajach co następuje: „Przy najbliższym odnowieniu tablic ujęte będą nazwy ważniejszych ulic, po których jeździ tramwaj, a gdy zajdzie potrzeba (...) podane będą nazwy ważniejszych węzłów względnie bocznic.”

Fragment odpowiedzi drukujemy głównie po to, by przekonać ponuraków i malkontentów, twierdzących, że krytyka prasowa nie skutkuje.

Mity list nadesłał również ob. J. Kamiński z Poznania, który twierdzi, że nowy sposób pisania wierszy, o którym pisaliśmy niedawno, można zastosować w tworzeniu kalamburów. Życzymy wielu sukcesów na niwie!

ryb w akwarium. Dr Teleki chce założyć specjalną klinikę z rybami w Tokio. Chodzi wyłącznie o małe rybki.

I słusznie, gdyż obserwowanie grubych ryb może dać często wynik odwrotny.

DOSKONALENIE KADR

Specjalna szkoła małżeńska w Nowym Jorku gwarantuje każdej swej uczennicy męża najdalej w trzy miesiące po zdaniu egzaminu.

Ustnego?

SPORT

Dwaj mieszkańcy Nowego Jorku, bracia Collazo, obserwowali na ekranie telewizora mecz bokserski. W chwili gdy jeden z nich zaczął klaskać z zachwytu, drugi machnął nożem, wyrzucił martwego za drzwi, po czym usiadł na powrót w fotelu, by spokojnie obserwować dalszy przebieg spotkania.

Kto zrozumie duszę kibica...

Szkoła — zakład pracy

Komitetem opiekuńczym pod rozprawę

Uchwała Centralnej Rady Związków Zawodowych powołała do życia w łonie zakładów pracy komitety opiekuńcze i postawiła przed nimi zadania rozciągania opieki i niesienia pomocy szkołom. Decyzji tej przyświecała idea ściślejszego powiązania nauczania i wychowania młodzieży z życiem gospodarczym i społecznym.

Komitety opiekuńcze rozwinęły ożywioną działalność. Wyrażała się ona głównie w udzielaniu pomocy finansowej względnie w przekazywaniu materiałów odpadkowych do obróbki na lekcyjach prac ręcznych. Czy nie byłoby nader cennym wyrazem postępu rozszerzenie akcji opiekuńczej poza zakres finansowo-materiałowy i skierowanie jej z równym natchnieniem ku współpracy w szerszych dziedzinach?

Komitety opiekuńcze mogłyby w ramach współdziałania z kierownictwem szkoły zająć się intensywniej problematyką odcinka: szkoła — dom rodzicielski. Na pewno wysunie się wiele zagadnień, które po wnikliwej analizie dostarczą materiału do ulepszenia pracy komitetu opiekuńczego, do ożywienia działalności rady zakładowej w kierunku urabiania postawy pracowników — rodziców wobec zagadnień dydaktyczno-wychowawczych i organizacyjno-szkolnych. Pozwoliło by to na lepsze zorientowanie domu rodzicielskiego co do sposobów wzajemnego uzupełniania się wysiłków rodziców i szkoły dla dobra ucznia.

W działalności wychowawczej szkoła posługuje się zaleceniami, przekonywaniem, zachętą, przykładem, ale te przykłady z natury pracy szkolnej są dosyć jednostronne i niekiedy stereotypowe. Nie przyczynia się to do ich skuteczności. Należyte włączenie się komitetu opiekuńczego do procesu wychowawczego szkoły pozwoliłoby na konfrontację zaleceń wychowawczych szkoły z praktyką i doświadczeniami zakładu. Postulat pracy, porządku i organizacji, głoszonej przez wychowawców, inaczej przemawiałby do uczniów, którzy ściśle powiązani z zakładem opiekuńczym mieliby sposobność obserwowania na jego terenie doniosłej roli tych wymogów.

Smak przyszłej pracy

Włączanie się komitetów opiekuńczych do pracy wychowawczej szkół miało by również doniosłe znaczenie dla wychowania obywatelskiego uczniów przez bezpośrednie wglądanie w poszczególne komórki produkcji czy administracji społecznej, oczywiście na poziomie dostępnym umysłom uczniowskim.

W szkołach istnieją i mnożą się kółka zainteresowań uczniowskich. W większości mają charakter techniczny. Byłoby nader korzystne dla ich rozwoju, gdyby komitety opiekuńcze udzielały im pomocy o charakterze instruktażowo-wychowawczym. W związku z przedmiotem „prace ręczne” przyjmowanie na ćwiczenia praktyczne grup uczniowskich, delegowanie instruktorów, praktyki wakacyjne czy śródroczne nauczycieli prac ręcznych celem podniesienia ich kwalifikacji — oto byłyby bardzo wartościowe formy pomocy w kształceniu młodzieży.

Wciąganie grup uczniowskich do udziału w pracy zakładu opiekuńczego miało by doniosłe znaczenie kształtujące. Pozwalałoby ukazywać w praktycznym trybie postępowania wzajemny stosunek między potrzebą samodzielną i inicjatywą jednostki a obowiązkiem podporządkowania się dla należytej organizacji pracy zespołu.

W dziedzinie sanitarno-higienicznej oraz bezpieczeństwa i higieny pracy zakłady, zwłaszcza typu produkcyjnego, mają rozliczne możliwości opiekuńcze. W związku z przedmiotem „prace ręczne” mogą służyć instruktażem w zakresie bhp, co staje się ostatnio nagłą potrzebą z

uwagi na instalowanie obrabiarek w pracowniach szkół ogólnokształcących. Również urządzanie i rozmieszczanie stanowisk pracy w pracowniach prac ręcznych wymaga poradnictwa fachowców dla należytego zabezpieczenia zatrudnionych uczniów.

Pomogą wybrać zawód

Odczuwa się stale dużą potrzebę informowania uczniów co do wyboru zawodu. O prawdziwie trafnej decyzji może być mowa jedynie wtedy, gdy młody człowiek otrzyma od swojego otoczenia możliwie najpełniejszy obraz całego wachlarza zawodów.

Komitety opiekuńcze, zatrudniające przedstawicieli różnych zawodów w ramach jednego zakładu, mają warunki do wyczerpującego nkażowania absolwentom szkoły wielu kierunków studiów i profesji. Ponadto mogą oddziaływać pośrednio przez werbowanie fachowców spoza swojego zakładu do akcji informacyjnej.

Duże zakłady opiekuńcze, dysponujące odpowiednimi funduszami, mogłyby zapewnić sobie dopływ młodych, wysoko kwalifikowanych kadr przez stworzenie stypendiów dla najzdolniejszych absolwentów podopiecznej szkoły, podejmujących studia wyższe w pożądanym przez zakład opiekunczy kierunku.

Co może szkoła?

Ważną dziedziną współpracy szkoły z komitetem opiekuńczym winny być świadczenia młodzieży dla zakładu opiekuńczego. Na czoło wysuwają się występy szkolnych zespołów świetlicowych podczas uroczystości w zakładzie pracy i poradnictwo w układaniu programów, wygłaszanie referatów o charakterze odcinkowym i problemowym, przeprowadzanie dyskusji na temat wartościowych utworów literackich, wystawianych sztuk teatralnych lub wyświetlanych filmów.

Tego rodzaju dyskusje należałoby przeprowadzać w mieszanym zespole uczniów sko-pracowniczych. Pozwoliłoby to z jednej strony na rozwijanie akcji kulturalno-oświatowej wśród klasy robotniczej, z drugiej zaś strony wydatnie zbliżałoby młodzież do tej klasy.

Również dla grona uczących otwierają się szerokie możliwości wzięcia czynnego udziału w pracy kulturalno-oświatowej na terenie zakładu opiekuńczego. Zależnie od specjalności nauczycieli winni uczestniczyć w podnoszeniu kwalifikacji załogi, udzielać pomocy w samokształceniu pracowników i w działalności kulturalno-artystycznej.

Jeszcze brak doświadczeń

Przytoczone powyżej uwagi i propozycje nie wyczerpują problemu działalności komitetów opiekuńczych. Dotychczasowa praktyka, która ograniczała ich działalność do pomocy finansowej, nie stworzyła odpowiedniego zasobu doświadczeń do doskonalenia pracy. Dlatego w momencie wychodzenia poza granice finansowo-materiałowe niezbędna jest powściągliwość w zakresie sfer działania, ażeby nie spowodować wstrząsu wielością zadań; konieczny jest staranny dobór kadry, ażeby nie dopuścić do zniechęcających powikłań; decydujące jest wyrażenie i dobitne wyznaczenie celów, ażeby nie zezwolić na frazesy, gdy potrzebne są czyny.

mgr JERZY KURPIŃSKI
wizytator Kuratorium OŚP

4 Aktualności

GYMNASTYKA

Jak podaje jeden z dzienników amerykańskich, prezydent Kennedy zamierza wprowadzić we wszystkich urzędach USA dodatkową przerwę w urzędowaniu na ćwiczenia gimnastyczne.

Przyda się. Szczególnie w resorcie spraw zagranicznych, np. na forum ONZ...

MEWESOLY POWRÓT

Hamburski „Der Spiegel” uderza w smętne tony. „Granica na Odrze i Nysie jest — według poglądu amerykańskiego — niemieńska. Z tego powodu rząd Republiki Federalnej winien przynajmniej publicznie powstrzymać się od wszelkich żądań jej rewizji” — pisze „Der Spiegel”, komentując wyniki ostatnich rozmów Adenauera z Kennedym w Waszyngtonie.

Jako że prywatne poglądy Adenauera są dobrze znane...

Kto czyta ogłoszenia matrymonialne odnosi wrażenie, że ludzkość jest naprawdę doskonała...

(Andre Plerain)

*

Miałem ciekawy wypadek. Operowałem dość słownie w ostatniej chwili. Wystarczyło by się trochę spóźnić, a pacjent wydrzwiłby bez operacji.

(z rozmowy chirurgów)

Uwaga, nowe hobby!



Wszystkich grających w loterie Koziołków i Totolotki spieszymy powiadomić o nowym hobby, które ma niewątpliwie duże szanse przyjęcia się u nas i znalezienia wielu wielbicieli. Ten pan na zdjęciu nazywa się Anderson i jest naczelnikiem małej stacji kolejowej w Szwecji, a jednocześnie właścicielem najoryginalniejszej i... najdroższej tapety na świecie. Mianowicie cały pokój (z zdjęciem) wykładał sam Anderson i jest naczelnikiem małej stacji kolejowej w Szwecji, a jednocześnie właścicielem najoryginalniejszej i... najdroższej tapety na świecie. Mianowicie cały pokój (z zdjęciem) wykładał sam Anderson i jest naczelnikiem małej stacji kolejowej w Szwecji, a jednocześnie właścicielem najoryginalniejszej i... najdroższej tapety na świecie.

U nas, niestety, sprawa nie znalazła dotąd właściwego rozwiązania, szczególnie wśród grających w Totolotkę i Koziołki. Na ogół bowiem przegrano

kupony wyrzucamy na śmietnik, pomstując na los i pech. A niesłusznie! W każdym z tych kuponów tkwią przecież nasze pieniądze (nie licząc nadziei). Rzucamy więc hasło: dość marnotrawstwa! Wszyscy grający upiększają swoje mieszkania, wzbudzając jednocześnie podziw rodziny i zazdrość sąsiadów! Ze swej strony „Welocyped” obiecuje zamieścić specjalny wywiad (z dużym zdjęciem!) temu Czytelnikowi, który — jako pierwszy w województwie — będzie mógł poszczycić się podobnym osiągnięciem. A więc — do dzieła, rodacy!

Plotki nie plotki. PLOTKI nie

KULTURA

Lucjan Kydryński, pisząc w Dzienniku Polskim o bardzo udanym występie w Krakowie naszego dyrygenta J. Katlewicza, stwierdza: „chyba zbyt pochopnie odstąpiliśmy Poznaniowi tego coraz bardziej interesującego dyrygenta...”

A Warszawie — stolicę.

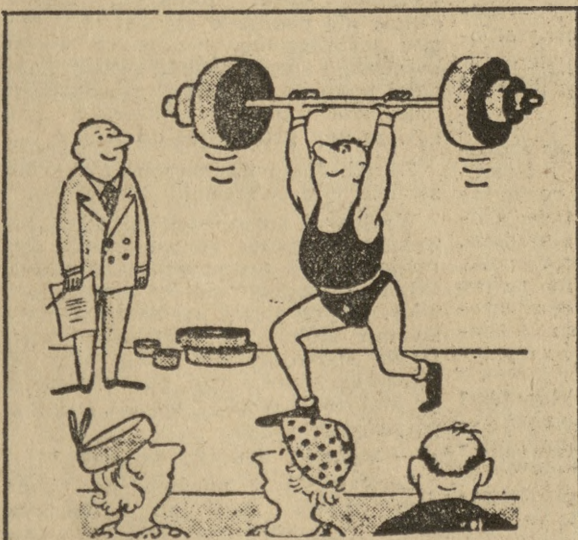
KOMUNIKACJA

Jadąc przez Katowice i Gliwice, można usłyszeć z megafonów peronowych co następuje: „Uwaga podróżni! Wskakiwanie i wyskakowanie do i z pociągów grozi karą karami lub śmiercią. Życzymy szczęśliwej podróży!”

Niektórzy podziękują za życzenia • pominą, w godzinie duchów.

COŚ Z RYB

Najlepszym środkiem na uspokojenie nerwów jest — według lekarza japońskiego Teleki — obserwowanie



— Popatrz na mego starego!... W domu to nawet wiaderka z węglem nie podniesie...

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów - mechaników, względnie techników - mechaników z dłuższą praktyką zawodową na stanowiska konstruktorów i technologów, maszynistek, ślusarzy narzędziowych i maszynowych, kotlarzy w miedzi, lakierników, stolarza przyuczonego, elektryka, kierowcę na samochód osobowy — zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 8. Informacje w Dziale Kadr. K-2673

Księgowego, księgowego - magazyniera, stelmacha, monter-warsztatowca, chlewniczy, kucharkę oraz 20 kobiet zaangażuje natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdowo, poczta i stacja Kostrzyn Wlkp. K2683

Murarzy, malarzy, stolarzy, blacharzy, zdunów oraz inspektorów technicznych i ekonomistów — zatrudni zaraz Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, Poznań - Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, barak 11. K2836

Monterów, ślusarzy, spawaczy, tokarzy, frezów do remontu turbin i kotłów na wyjazd oraz elektryków-nawijaczy silników elektrycznych do pracy w warsztatach w Czerwonaku zatrudni Zakład Remontowy Energetyki, Poznań, Nowowiejskiego 11, Dział Kadr, pokój nr 98. K2726

Zakład Budowlano-Remontowy Skwierzyńska zatrudni z dniem 2 maja br. technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika budowy, księgowego z praktyką oraz pięciu murarzy i trzech robotników fizycznych do pracy na budowach. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Dla samotnych mieszkanie zapewnione. K2713

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje zaraz do pracy na budowach poznańskich: murarzy-tynkarzy, cieśli, blacharzy oraz robotników niekwalifikowanych. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie wzgl. różnicę ceny biletu kolejowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ulica Artyleńska 2. K2716

Zbrojarzy, cieśli, murarzy, tynkarzy oraz robotników do robót ziemnych — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 50/52, pok. 12, II piętro. K2718

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni przyjmie zaraz do Zakładu Betoniarńi i Zwirowni w Obornikach Wlkp. dwóch techników budowlanych i technika mechanika z praktyką w swoich zawodach lub pracownika z średnim wykształceniem ogólnym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować na w.w. przedsiębiorstwa pod adresem: Września, ulica Przemysłowa 15. K2722

7 kierowców z II, wzgl. I kat. oraz 3 kierowców na ciągniki — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — Poznań, ul. Ratajczaka 46. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K2732

INŻYNIERA - ELEKTRYKA

względnie

TECHNIKA - ELEKTRYKA

z praktyką zatrudnia natychmiast na stanowisko energetyka

GNIEZNIENSKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
GNIEZNO, ulica Wrzesińska nr 44
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K2816

Żnińska Fabryka Maszyn i Urządzeń zatrudni zaraz: inżyniera - mechanika na stanowisko kierownika DKT, technika-mechanika, ekonomistę na stanowisko planisty warsztatowego, technika-mechanika do sekcji oprzyrządowania produkcji, technika odlewnika, malarza lakiernika branży metalowej na stanowisko brygadzysty. Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle ciężkim. Wnioski pisemne należy kierować do Dyrekcji Fabryki Maszyn i Urządzeń w Żninie, ul. Mickiewicza 4, względnie osobiście zgłaszać się w Dyrekcji. Mieszkań rodzinnych nie zapewniamy, jest możliwość uzyskania wspólnego pokoju służbowego. K2750

Inżynierów i techników-mechaników (pożądana specjalizacja maszyn rolniczych oraz ciągników i silników), plastyka (pożądana specjalizacja w zakresie rzeźbiarstwa), specjalistów z wyższym wykształceniem w zakresie zagadnień wytrzymałości i kinematyki, inżyniera inwestycji, ekonomistę lub prawnika z wyższym wykształceniem ze znajomością zatrudnienia i organizacji, ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością języka rosyjskiego, ekonomistę z wyższym wykształceniem ze znajomością księgowości przemysłowej i rolnej, referenta administracyjnego, traktorzystów i mechaników samochodowych, zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. Podania wraz z życiorysami należy składać w Dziale Kadr. K2758

Praca

Ucznia przyjmie. Naprawa Węg, Poznań, Kościuszki 31. 266272

Emalier(ka) na odznaki może się zgłosić, ulica Warszawska 111. 264644

Gospodyni lub pomoc domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Każiński, Poznań, Zakątek 8 (przy Ostroroga). 270166

Potrzebny zaraz pomocnik lub czeladnik piekarski. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271016.

Pomocnik fryzjerski damsko-męski potrzebny. Poznań, Dzierżyńskiego 128. 271111

Krawcowe kwalifikowane na konfekcje damską potrzebne do sklepu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271266.

Ucznia i tokarza w metalu z długoletnią praktyką przyjmie natychmiast. Poznań, Zakątek 10. 271376

Fotograf młody, zdolny przyjmie posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271386.

Organista kwalifikowany

zacz. potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271576.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 262226

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, sw. Józefa 5 m. 5. 271736

Kupno

Silnik elektryczny 10-12 kW, 220/380, wolnoobrotowy, natychmiast kupimy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271146.

Sprzedaz

Cebule włoską siew, po 100,- zł kg, sprzedam. Zamiejscowym wysyłam za pobraniem pocztowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 270386.

Po nagrodę wieczną za trudy życia i ogrom cierpienia, odszedł Pana, dnia 20 kwietnia br., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

Kleofas Gołaski

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godzinie 17 z domu żałoby.

W smutku pogrążona RODZINA 272546

Pobiedziska, Poznań.

Dociągówki
okoliceńskie

z okazji

ŚWIĘTA PRACY

1-go MAJA

do nabycia w punktach sprzedaży
detalicznej oraz w Oddziałach
i Delegaturach „RUCH”

K2782

OGŁOSZENIA DROBNE

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza szybko „Autometal”, Poznań, Miła 17. 227376

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 - Brzozowska. 250486

Motocykl Jawa 175, nowy sprzedam. Poznań, Wojska Polskiego 61 m. 1. 267686

Gwarantowane maszynki do mielenia karmy hodowcom zwierząt futerkowych oraz hodowcom drobiu poleca Warsztat Mechaniczny — Florian Szała, sp. z o.o., Lwówek Wlkp., ul. Opalenicka 7, telefon 142 (dawn. firma Czesław Siwinski, Lwówek). 263566

Sprzedam rower męski i damski z motorkami. Poznań, Krzyżowa 15. 270706

Maszynę do pisania, chryzolit, lornetki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 269536.

Samochód Opel P-4 zmodyfikowany, w dobrym stanie, tani sprzedam. Poznań, Strzawska 7, garaż. 268676

Sprzedam samochód Sko da Octavia, stan idealny po 30.000 km. Zgłoszenia: Poznań, Miła 10, od godz. 13-17. 271156

Sprzedam motocykl WFM fabrycznie nowy, drugi po 7.000 km przebiegu — zamienię na telewizor. Poznań, Piaskowa 3 m. 28. 271186

Samochód osobowy „Iifa” starszy typ kupię. Wilczyński, Nowe Miasto, pow. Jarocin. 271366

Sprzedam książki techniczne-naukowe, szafę biłoteczną, biurko. Helena Surwiłło, Poznań, ul. I-rusa 16 m. 18, od godz. 15. 271216

Pięć taśmowa „Blunwe” 900 mm średnica, na chodzie, sprzedam, tel. Stęszew 53. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271246.

Sprzedam motorower „Rys”. Poznań, ul. Dziekańska 2. 271196

2 łóżeczka metalowe białe sprzedam, tani. Szczanieckiej 9 m. 7. 271326

Sprzedam 2 nowe szopy otwarte 7x30 i 8x17 m, jako całość, względnie do rozbiórki. Luboń k. Poznania, Kościuszki 53. 271336

Sprzedam sypialnię mahoniową 2 łóżka, 2 nocne stoliki, szafę toaletkę i komódę. Gabinet — szafa, biurko, stół, 4 krzesła, komplet kuchenny. Informacje: Poznań ul. Chopina 1, tel. 592-23. 271356

Sprzedam koło z oponą mało używaną do samochodu M-72. R. Felman, Kościuszki, Świerczewskiego 44. 271396

Altane - domek camp. okazynie sprzedam. Ul. Kąk 4 przy Rynku Łazarskim. 271406

Motocykl 125 oraz telewizor „Belweder” — zamienię na samochód Kórnicka 28 m. 2. 271526

Sprzedam nowoczesny głośnik, biały, nowy wózek dla bliźniąt. Robińska, Luboń, Dworcowa 12. 271506

Lokale

Zamiany — wyłączone — umebowane, poleca-poznańskie „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 25. 264036

Zamienie mieszkanie samodzielne 4-pokojowe, komfortowe, w śródmieściu, na równorzędnie mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271106.

Pokój 13 m² Willa, zamienię korzystnie na samodzielny, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271186.

Starego letniska samodzielne, do umebowania, z wygodami, okolice Poznania, poszukuje piasarz z rodziną. Oferty z opisem: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 270966.

MIEJSKA STACJA
SANTARNO - EPIDEMIOLOGICZNA
W PILE

ogłasza

KONKURS

NA WYKONANIE PRAC MALARSKICH.

W konkursie mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy. Termin składania ofert upływa w dniu 28 kwietnia 1967 r. Informacje w powyższej sprawie udziela Dyrekcja M. S. S. E. w Pile, w godzinach od 8-14, telefon nr 439, 23-14. K2787

Warsztat szewski, dobry punkt, odpłatnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271436.

Pokój kuchnia, w podwórzu — parter, Łazarz, 34 m² zamienię na podobne z łazienką, większy metraż. Dogodne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271226.

Zamienię samodzielne mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe na 3-pokojowe do II piętra Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271416.

Odkupię udział w spółdzielni mieszkaniowej na 2 pokoje, kuchnia na 1961 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271536.

2 pokoje z kuchnią samodzielną, sioneczne, 1 piętro — Jeżyce, zamienię na 3 pokoje komiort, warunek Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271306.

Nieruchomości

„Parcelo-Willi”, Poznań, Czerwonej Armii 25 poszukuje - poleca wszelkie nieruchomości. 264626

Sprzedam korzystnie młyn wodno-elektryczny z 7 ha gospodarstwem rolnym. Franciszek Wanał, poczta Brudzew, powiat turek. 270156

Sprzedam plac z budynkiem warsztatowym (Gnieźno) oraz 10 ha ziemi — dom (pow. Wągrowiec). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 272266.

Sprzedam gospodarstwo dziesięciohektarowe, zelektryfikowane. Dobrych, Nowy, Rakoniewo, poczta Murowana Goślina koło Poznania. 271206

Sprzedam dom nowy, 4 izby, wolny, cena 160.000 złotych. Bartkowiak, Szamocin, ul. Świerczewskiego 37. 271426

Sprzedam działkę letniskową pod Poznaniem 2.600 m², mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wolne. Wszelka hodowla, 5 minut od stacji kolejowej i autobusowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 270926.

Sprzedam dwie parcele 2.500 m² w Łodzi, 10 minut do tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 271066.

Sprzedam wolną willę w Puszczykowie, ogród 3.000 m² lub idealną połowę. Świercz, Poznań — Zupańskiego 18. 271306

Willi wolna, trzy pokoje z kuchnią, łazienką (warunek jeden za stępczy pokój), garaż, ogród, Willa, połowa, 200.000 zł; dom gospodarczy, dwa pokoje z kuchnią oraz wolne, duży ogród zadrzewiony Ławica-Smochowice 85.000 zł; dom czteropokojowy, zabudowania, dwie morgi ogrodu zadrzewionego, powiat Jarocin 70.000 zł spiesznie sprzedam Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 272326

Przewielebnemu Duchownictwu, ks. Prowincjałowi Reinke, ks. Proboszczowi Bielszowskemu, ks. ks. Zmartwychwstańcom i wszystkim Duchownym, Współlokatorom, Związkowi Polskich Artystów Plastyków oraz wszystkim Kierownikom i Znajomym, który wzięli udział w pogrzebie, sp.

Jadwigi Motałowej

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”

składa

MAŁ Z DZIEĆMI 271906

Po nagrodę wieczną za trudy życia i ogrom cierpienia, opatrzony Sakramentami św., odszedł Pana, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, teści, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

Tomasz Wróbel

powstaniec wielkopolski 1918/19.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Róża 29a m. 10.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 272736

Stanisław Kola

długoletni pracownik i członek Spółdzielni, w którym tracimy dobrego i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

RADA NADZORCZA PRACOWNICY ZARZĄD

POZNAŃSKIEJ CHEMICZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU

K2859

W dniu 19 kwietnia 1967 r. zmarł w Poznaniu

Leon Urbaś

KIEROWNIK WYDZIAŁU Z. U. S.

W Zmarłym instytucja nasza straciła długoletniego pracownika, który w roku ubiegłym obchodził 40-lecie nieprzerwanej pracy zawodowej, oddanego i wybitnego fachowca w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, a pracownicy nieodżałowanego Kolegę i serdecznego przyjaciela, którego z żalem żegnając, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie.

DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTIJNA

ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

ODDZIAŁ W POZNANIU

K2860

Dnia 19 kwietnia 1967 r. zmarł

Leon Urbaś

KSIĘGOWY

W Zmarłym stracił sumiennego i serdecznego kolegę i długoletniego współpracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 kwietnia 1967 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solaczku.

Cześć Jego pamięci!

KOLEDZY

WSPÓŁPRACOWNICY

ZAKŁADU MECHANICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO „ESPEGES”

W POZNANIU

273556

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-7

Kwiecień
22
sobota

Imieniny
Leona,
Lukasza

Słońce:
wsch.: 4.40
zach.: 19.03

Teatr

OPERA — g. 19 — „Halka” (koniec około g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (koniec około g. 22)
NOWY — g. 19 — „Panna Mełanka” (koniec około g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Niespokojne serce” (koniec około g. 22)
MARCINEK — g. 11, 14 — „Kozia linka”
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (koniec około g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Gorączka w El Pao” — (meks., 14 l.)
BALTYK — g. 11, 15.30, 18, 20.30 — „Babette idzie na wojnę” (francuski, 12 l.), g. 13.15 „W zatoce Białych Niedźwiedzi” (pol.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Królewna ze złotą gwiazdą”, g. 17.30, 20 — „Mał gojczy żony” (polski)
DOM KULTURY MO — g. 15 — „Dwa piętra szczęścia” (weg., 16 lat)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Marysia i krasnoludki”, g. 15.30, 18, 20.15 — „Noce Cabirii” (włoski, 14 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Zadzwonić do mojej żony” (polski, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Zywi bohaterowie” (radz., 12 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” (franc., 18 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Wesela orkiestra” (ang., 10 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Maria Candelaria” (meks., 16 lat)
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Jeździec znikąd” (USA, 12 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Korsarze Pałki” (radz., 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Tron we krwi” (jap., 16 l.)
TECZA — nieczynne
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 lat)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Rozstanie” (polski 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — godz. 19.15 — „Chcę być gwiazdą” (franc., 12 lat)
ZNICZ — g. 20 — „Rok pierwszy” (polski, 18 l.)

Radio

PROGRAM I

12.15 — „Na swojską nutę”; 12.45 — Wesołe melodie; 13.30 — Koncert rozrywkowy; 14 — Audycja dla klas III i IV; 14.20 — Z całego świata; 15.20 — Z sal koncertowych ZSRR; 16.05 — Przegląd y poglady; 16.30 — „Mój program na antenie”; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — W rytmie tanecznym; 18.05 — Zespół Dziewiątki; 18.40 — Pieśni w wykon. Hanny Rumowskiej — sopran; 19 — „Wspomnienie o Leninie”; 19.20 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.30 — „Program z dywanikiem”; 21.45 — Gra Orkiestra Victora Silvestra; 22 — Melodie taneczne; 22.30 — Muzyka taneczna.

PROGRAM II (POZNAN)

8.36 — O różnych przedmiotach też można grać i śpiewać; 9 — Popularna muzyka czeska; 10 — „Na wesoło”; 10.20 — Poetycki koncert zyczeń; 11.40 — M. Ravel: Bolero; 12.25 — „A w Warszawie na ulicy...”; 13.20 — Melodie taneczne; 14 — Melodie z całego świata; 15.05 — Pieśni opolskie; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Koncert zyczeń; 17.25 — Rewia muzyczna; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysia-kowie”; 20 — Koncert Poznański; Piętnastki Radiowej; 21.45 — Pieśni o Leninie; 22.45 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny PR; 23.05 — Koncert rozrywkowy.

Telewizja

17.15 — Kurs motorowy (W-wa); 17.30 — Widow. dla dzieci: „Dzieci pana majstra” (Łódź); 18.40 — „Pargraf i fajka” (W-wa); 19.05 — Ogólnopolski program tygodnia — (W-wa); 19.20 — Lokalny program tygodnia (łp.); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.05 — Rozmowa ze Stanisławem Dąbrowskim (W-wa); 20.25 — Filmy fabularne prod. franc. „My z Cham-pignol” (łp.); 22 — Film krótkometrażowy (łp.); 22.15 — Program rozrywkowy „Gwiazdy i gwiazdki” (W-wa).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyryguje A. Wladgerow (Bulgaria).

Dyżurni pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — chir. inter. otolar., ul. Mickiewicza.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Wczoraj zgłoszone — dziś realizowane

Jeszcze o postulatach wyborców

Dzielnice rady narodowe skrupulatnie notowały wszystkie postulaty wysuwane przez mieszkańców Poznania na spotkaniach przedwyborczych, by po rozpatrzeniu załatwić je w możliwie jak najkrótszym terminie. Niektóre zrealizowane, o czym niedawno pisaaliśmy, zostały już zrealizowane. Inne, wymagające więcej czasu, będą przedzyskane lub nieco później, zależnie od możliwości DRN, uwzględniane w ich działalności.

W sumie, w kampanii przedwyborczej ludność na spotkaniach w poszczególnych dzielnicach zgłosiła około 500 wniosków. Najwięcej postulatów wysunęli mieszkańcy Nowego Miasta. Nie dziwnego. Ta dzielnica jest jeszcze najbardziej upośledzona jeśli chodzi o wielkomiejski wygląd. Na prawym brzegu Warty wiele ulic nie jest jeszcze oświetlonych i nie posiada nawierzchni, brak do-

statecznej ilości sklepów, czy placówek służby zdrowia.

Postulaty ludności Nowego Miasta, zmierzające do jak najszybszego wyrównania dysproporcji z dzielnicami lewobrzeżnego Poznania, są słuszne i na pewno nie zostaną odfiltrowane „ad acta”. W pierwszej kolejności jednak zostaną rozpatrzone te wnioski, które nie wymagają specjalnych i dużych nakładów finansowych.

Mieszkańcy Krzesin domagali się np. wybudowania nowej szkoły, a w starej zaproponowali urządzić przedszkole. Postulat słuszny i realny. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa 7-klasowej szkoły podstawowej. Za rok będzie gotowa i wtedy można pomyśleć o przebudowie starego budynku. Również powstanie poczekalni autobusowej w Krzesinach nie napotka na większe trudności. Wyżółwienie ulic — Nowe Zagórze i Sandomierskiej, wybudowanie drogi do zieleńca w Antoninku oraz położenie chodników przy ul. Ślucskiej — to także realne wnioski ludności.

Słuszny wniosek zgłosiła jedna z mieszkanki Starego Miasta. Chodziło o to, by z projektami nowych szkół zapoznać nau-

czycieli. Oni mogą przecież dorzucić wiele ciekawych uwag na temat przydatności, a także wygodności nowych budynków szkolnych.

Na peryferyjnych osiedlach, jak np. na Świerze-wie, w dzielnicy Wilda, postulaty mieszkańców dotyczyły najszybszej stworzenia im wygodniejszych warunków bytowania. Dotychczas nie ma tam punktu aptecznego, brak światła na ulicach, a przystanek autobusowy nie posiada krytej poczekalni.

Osiadłe przy petli tramwajowej na Jeżycach zamieszkuje już setki osób. Dotychczas jednak osiedle jest jeszcze nie uporządkowane i nadal przypomina swym wyglądem plac budowy. Inni wyborcy zwrócili uwagę na konieczność przesunięcia przystanku trolejbusowego z ul. Czarnkowskiej do Kołobrzelskiej, a jeszcze inni na konieczność oświetlenia ul. Winarskiej w kierunku szkoły.

Podajemy oczywiście tylko część realnych wniosków zgłoszonych przez mieszkańców, które mogą być załatwiane dziś, za tydzień, czy za miesiąc. W każdym razie dzielnicowe rady narodowe mają je na uwadze i w kolejności będą realizować. Przyspieszenie zaś wykonania niektórych prac, jak np. wyżółwienie ulic, czy położenie chodników może nastąpić wtedy, jeśli pomogą sami mieszkańcy. Wiele osób zaofiarowało już swą pomoc. Teraz chodzi o wykazanie inicjatywy i cierpliwości przy wykonywaniu zadań samorządnie na siebie przyjętych.

A. S.

25.000 uczestników na imprezach turystycznych HCP

W schronisku „Strzecha akademicka” w Karpaczu rozpoczęła dziś obrady VI Zjazd Oddziału PTTK przy Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. Zjazd oddziału, który pierwszy w kraju uzyskał osobowość prawną, obradować będzie nad całokształtem działalności tego przodującego ognia organizacji turystycznej na przestrzeni lat 1959—60.

Oddział obsłużył w omawianym czasie 25.000 osób. Przeliczając to statystycznie można stwierdzić, że każdy pracownik HCP miał poprzez Oddział więcej niż raz w roku kontakt z turystyką i krajoznawstwem. Ten rewelacyjny rezultat działalności wynika m. in. z faktu rzadko spotykanego spontanicznego wprost rozwoju szeregów organizacji. Oddział liczy obecnie 20 kół z 1500 członkami, co stanowi prawie 59 proc. wzrostu w porównaniu ze stanem z końca 1958. Jeśli gdziekolwiek przy podsumowaniu wyników pracy można mówić o umasowieniu turystyki w całym tego słowa znaczeniu, to w przypadku HCP określenie takie nabiera szczególnego znaczenia i wymowy.

Wymieniona już liczba 25 tys. obsłużonych uczestników imprez i wycieczek obejmuje m. in. imprezy organizowane w ramach tzw. turystyki kwalifikowanej, jak rajdy, zjazdy, spływy itp. Dobrymi wynikami legitymują się także wszystkie spośród 8 działających przy Oddziale komisji turystyki kwalifikowanej. Rezultaty ich pracy, to setki uczestników wycieczek, setki nowych zdobywców odznak turystycznych wszystkich stopni.

Oddział przy HCP nie prze staje na propagowaniu krajoznawstwa i poznawania kraju drogą imprez wycieczkowych. Wspomnianemu celowi służą także wieczory prelekcji-filmowe w Klubie „H. Cegielski”, w których w okresie sprawozdawczym uczestniczyło ponad 6.180 osób. Poważnym orężem propagandy jest „Kociółek” — stały dodatek turystyczny pisma zakładowego „Nasza Trybuna”.

Umasowienie turystyki osiąga się jednak nie tylko przez imprezy. Droga do celu prowadzi także poprzez rozszerzenie bazy, bez której nie można mówić o uatrakcyjnieniu form działalności. Oddział dysponuje dziś 52 miejscami noclegowymi w stacji turystycznej w Jarosławcu oraz w Osadzie Kampingowej w Jeziorach. Obie te stacje obsłużyły w ciągu dwu lat ponad 6.300 turystów. Dalsza sprawa to zwiększenie ilości sprzętu we własnej wypożyczalni. Skorzystał z niego w omawianym okresie 3422 osoby.

HCP przejęło przed kilkoma laty opiekę nad Wielkopolskim Parkiem Narodowym. Dziś — dzięki aktywnej Oddziału i harcerzom — przez Park prowadzą liczne należyte oznaczone szlaki turystyczne o łącznej długości 180 km.

We wnioskach na Zjazd zakłada się, że liczba członków Oddziału wzrośnie w kalendarzu nowego zarządu do 2 tys., że w latach 61/62 zostanie obsłużonych 33 tys. osób. Założenia te należy uznać za realne, gdyż Oddział dysponuje ofiarnym aktywem członkowskim, a ponadto cieszy się stałą opieką ze strony kie-

rownictwa Zakładów i poszczególnych fabryk oraz dobrą współpracą z organizacjami politycznymi, społecznymi i młodzieżowymi, działającymi tak w HCP, jak i w innych zakładach, w których istnieją koła Oddziału. (ec)

Drugie miejsce w zbiorce na SFOS

Rada Główna SFOS przyznała za współzawodnictwo wśród miast szczebla wojewódzkiego za rok 1960 II miejsce Komitetowi Miejskiemu w Poznaniu. Równocześnie Rada Główna przysłała podziękowanie wszystkim aktywistom i całemu poznańskiemu społeczeństwu za ofiarność w zbiorce na SFOS.

W I kwartale br. poznaniacy przekazali już 1.260 tys. zł, a więc więcej niż w analogicznym okresie zeszłego roku. Do końca grudnia br. plan przewiduje zebranie 5.400 tys. zł.

W pierwszych miesiącach tego roku Komitet Miejski SFOS przeznaczył m. in. dalsze 500 tys. zł na budowę Domu Technika oraz 350 tys. zł na świetlicę w ośrodku kolonijnym HCP. Warto zaznaczyć, że pracownicy tych zakładów rocznie przekazują na SFOS około 800 tys. zł. (an)

Nowa poradnia dla rodziców

Dzisiaj nastąpi oficjalne otwarcie pierwszej w Poznaniu Poradni Społeczno-Wychowawczej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Poradnia mieści się w Młodzieżowym Domu Kultury przy al. Stalingradzkiej 30.

Rodzice, a także opiekunowie i nauczyciele, którzy pragną zasięgnąć rady w sprawie wychowywania czy nauki dzieci i młodzieży mogą codziennie korzystać z usług poradni. Na razie przyjmują tam: psychopedagog, psycholog i instruktor społeczny. (an)

Jubileuszowa wystawa „Szpilek”

Centr. Biuro Wystaw Artystycznych zorganizowało z okazji święta 1 Maja oraz Dni Oświaty Książki i Prasy Wystawę Jubileuszową Tygodnika Satyrycznego „Szpilek”.

Na ekspozycję składa się szereg plansz z wyborem najlepszych rysunków, jakie ukazały się w „Szpilekach” w latach przed- i powojennych, oraz dowcipny dział stanowiący „Muzeum Satyry”. Ekspozycja trwać będzie od 23 maja do 15 maja w Nowym Ratuszu. (na)

Z salonu CBWA

Fotogramy Stanisławskiego

Od kilku dni bywalcy salonu CBWA w Odwachu (St. Rynek) mają okazję podziwiać nie tylko obrazy Kazimierza Ostrowskiego z Sopoli, ale także interesujący zestaw fotografii Jarosława Stanisławskiego, członka ZPAF.

Po otwarciu tej wystawy powiedział ktoś, że jest to najbardziej wartościowa impreza ZPAF w ciągu wielu ostatnich miesięcy. Nie widzę w tym stwierdzeniu przesady. Twórczość Stanisławskiego, który zresztą indywidualnie wystawia po raz pierwszy, łącznie dziwną świeżością. Nie chodzi tu oczywiście o to, że pokazano jakieś zdjęcia całkiem nowe, ale o świeżość formy, stylu i ujęć. Obojętnie na który spośród 70 fotogramów patrzymy, odkrywamy, że ich autor inaczej od innych widzi temat, inaczej go traktuje i ujmuję.

Tę „inność” nasuwa ogłędanie „Siostry” — portretu kobiety umiejętnie wpiętego w bałę płynącej trawy, ujawnia ją zdjęcie zatytułowane „Na szczycie”, z jakże odmiennie komponowaną kolejką linową. To zresztą dwa skromne przykłady. Kolekcja byłaby pełna raczej dopiero po opisanu kilku dziesięciu z wystawianych fotogramów.

Charakterystyczne dla twórczości Stanisławskiego jest oddawanie faktury. Tułaj chyba najlepiej odczuwa się trafne operowanie samym obiektywem i umiejętnie wykorzystywanie oświetlenia fotografowanego obiektu czy przedmiotu. Na zdjęciach Stanisławskiego, bez szukania podpisu, łatwo odróżnia się ziarenka piasku czy mieniące się bielą kryształki śniegu, a w obrazie „Ceramika” ściana stwarza wrażenie, że przy dotknięciu — ręka odczuje drobiny tynku...

Najlepszy przykład tej umiejętności autora stanowi jednak fotogram „W południe”, reprodukcję przy naszej recenzji. Drobiazgowy obserwator mógłby tu policzyć — co do jednego — kamienie pokrywające małowiatostkowy rynek, mógłby także stwierdzić ile w tym bruku zagłębień. (mowa, rzecz

jasna, o oryginale a nie o naszej reprodukcji).

Pokaz w CBWA stawia autora fotogramów jako dojrzałego artystę także od strony śmiałego stosowania rozmaitych technik eksperymentalnych (brom, inwersja, relief). I dlatego na niektóre obrazy Stanisławskiego, patrząc się jak na drzeworyt („Kominarz”), czy na rysunek olkolem („Misy”) lub sfotografowaną płaskorzeźbę („Trybuna”, „Konstrukcja I” i inne). Stanisławski nie gardzi też ujęciem plakatowym, lecz pozabawionym malarskiej formy. Jego plakaty nie są płaskie. Autor zdradza zamiłowanie do kontrastów, głębi i wyrazistej plastyki obrazu. Każdy niemal temat widzi w postaci bryły, holduje mocnym efektem, nie żalując słońca. Światło zdecydowanie przeciwnie u niego głębokie cienie („W słońcu”, „Zaułek” itp.).

Superlatywy można by mnożyć. Dla podsumowania niechaj wystarczy stwierdzenie, że tego rodzaju wystawy powinny częściej gościć w naszych salonach pokazów artystycznych. Za ten w CBWA należy się słowa podziękowania i uznania Oddziałowi ZPAF.

EUGENIUSZ COFTA

